

# EXPRES

## WIECZORNY ILUSTROWANY.



KATSUJI DEBUCHI, poseł japoński w Waszyngtonie, odwołany został do Tokio



LORD HAILSHAM, angielski minister wojny w szeregach przemówień domaga się zbliżenia wojskowego Anglii do Francji i za stosowania sankcji wobec Niemiec.

ROK XI

CZWARTEK, 26 PAŹDZIERNIKA 1933.

CENA 10 GROSZY

Nr. 293

# Po zajęciach na uniwersytecie w Warszawie

## Endecy sprowadzili uzbrojone bojówki do gmachu uniwersyteckiego. — Aresztowanie sprawców strzelaniny. — Około 20 rannych studentów

Warszawa, 26 października.

(B) Po wczorajszych zajęciach na uniwersytecie warszawskim, rektor zarządził zamknięcie uniwersytetu i zawieszenie wykładów na czas nieograniczony.

Przeprowadzone w sprawie zajęć tych dochodzenie, wykazało, że zostały one spowodowane przez młodzież endecką.

Od kilku dni już sprowadzała ona bojówki, uzbrojone w rewolwery i karabiny do gmachu uniwersytetu, celem wywołania zajęć.

Dzień wczorajszy wreszcie miał się zaznaczyć najbardziej awanturniczymi wystąpieniami z powodu zapowiedzianego wyboru syndyka wydziału prawnego. — Z powodu onegdajszych zajęć jednak, które pociągnęły za sobą kilka ofiar, rektor uniwersytetu, prof. Pieńkowski, odłożył chwilowo wybór syndyka, wzywając jednocześnie do spokoju.

Tymczasem około południa, doszło do nowych zajęć.

Młodzież endecka poczęła wznosić okrzyki przeciwko ustawie akademickiej i przeciwko rządowi.

W czasie zajęć, studenci z „Legjonu Młodych“ wyparli awanturników się akademików endeckich z gmachu.

Zajęcia te miały miejsce w muzeum. Stąd członkowie „Legjonu Młodych“,

udali się na uniwersytet, gdzie endecy akademikami rozdawali podburzające ulotki. Studenci endecy schronili się do lokalu Bratniej Pomocy. Gdy członkowie „Legjonu Młodych“ zbliżyli się do siedziby bratniaka, endecy dobyli rewolwe-

row. Posypały się strzały, w wyniku których trzech akademików zostało ciężko a 15 lekko rannych.

Jeden z zaatakowanych przez endeców, akademik Józef Świek, doznał złamania podstawy czaszki. Członkowie

„Legjonu Młodych“ zdołali zatrzymać jednego strzelającego, którym okazał się niejaki Krzycki. — Został on wydany w ręce policji. Obecnie władze, pod kierunkiem wiceprokuratora Kozuchowskiego, przesłuchują rannych akademików.

# Likwidacja przesilenia rządowego we Francji

## Senator Sarraut tworzy nowy gabinet lewicowy. — Polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie

Paryż, 26 października.

Wedle obiegających pogłosek, w dniu dzisiejszym Sarraut ma przedstawić prezydentowi skład nowego gabinetu.

Czy uda mu się w tak krótkim czasie stworzyć nowy rząd narazie nie wiadomo, zwłaszcza, że sam Sarraut zastrzegł się wczoraj, iż w obecnej sytuacji musi działać niezwykle ostrożnie i spokojnie.

Sarraut, który liczy dziś 61 lat, rozpoczął karierę jako adwokat i dziennikarz. W roku 1902 został wybrany posłem z Aude. Oddał on duże usługi jako gubernator Indochin. Był kilkakrotnie ministrem w gabinetach Vivianiego,

Poincarego, Herriota, Paul Boncoura i ostatnio Daladiera. Sarraut jest członkiem lewicy demokratycznej.

Sarraut dotychczas nie piastował urzędu premiera. Podobnie jak jego brat Maurice Sarraut jest senatorem i należy do najpopularniejszych osobistości partii, lecz skłania się bardziej ku prawicy, niż Daladier.

Należy dodać, że bracia Sarraut są właścicielami najbardziej wpływowego dziennika prowincjonalnego „La Depeche de Toulouse“.

\*\*

Moskwa, 26 października, (Pat) „Izwestia“ pisze o przesileniu we Francji, że oznacza ono likwi-

dację kartelu lewicy i oczekują przesunięcia rządu na prawo.

Dziennik wyraża przytem nadzieję, że w polityce zagranicznej Francji nie nastąpią zbyt radykalne zmiany, jak to miało miejsce po objęciu rządów przez Poincarego w roku 1926 w analogicznej sytuacji grożącego kryzysu finansowego.

Korespondent rosyjski „Izwestij“ przewiduje, że linia wytyczną polityki zagranicznej Francji będzie nadal wzmocnienie węzłów z nowymi i starymi przyjaciółmi oraz sprzymierzeńcami a także zdecydowany kurs w stosunku do narodowo-socjalistycznych Niemiec.

# „Pokojowe“ mowy przedwyborcze w Niemczech

## Hitler i Goering żądają rewizji traktatu wersalskiego

Berlin, 26 października.

W czwartkowym „Journal“u St. Brice porównywa Hitlera do Wilhelma drugiego. „Fuehrer“, jak „Kaiser“ — pisze dziennik — wykazuje swą miłość zgody, mnożąc manewry, mające na celu wprowadzenie niezgody. Jeszcze bardziej, niż „Kaiser“, jest on ofiarą swej niepowsściągliwości w słowie, która nie cofa się przed żadnymi sprzecznościami, byle tylko osiągnąć zamierzony efekt teatralny.

Ostatnia mowa Hitlera bije wszelkie rekordy sprzeczności, gdyż jednocześnie jest ona wielkim wezwaniem do pokoju i najwzrostniejszym atakiem przeciwko porządkowi ustalonemu przez traktaty.

Tym razem Hitler żąda już zupełnie wyraźnie rewizji sprawy Pomorza. Hitler nie może zrozumieć — pisze St.

Brice — czego obawiają się francuzi, gdy Niemcy żądają prawa do zbrojenia. Odpowiedź na to jest zupełnie prosta: francuzi boją się okropnego zniwa, które obecnie zasiewa szaleństwo.

\*\*

Paryż, 26 października.

„Paris Soir“ donosi z Berlina: według informacji z kół dyplomatycznych liczba internowanych w obozach koncentracyjnych w Niemczech wynosi obecnie 170,000 osób. Pogłoski o amnestji dla więźniów politycznych po plebiscycie w dniu 12 listopada zostały zdementowane.

\*\*

Berlin, 26 października.

W rozpoczynającej się na obszarze Rzeszy kampanji wyborczej, biorą udział obok Hitlera wszyscy inni ministrowie narodowo - socjalistyczni.

Wczoraj Hitler bawił w Hanowerze, gdzie na meetingu ostro zaatakował traktat wersalski, zapewniając, że Niemcy pragną porozumienia z innymi narodami. Jeżeli jednak świat sądzi, że będzie mógł dyktować Niemcom swą wolę, to uczyni to chyba bez podpisu kanclerza i narodu niemieckiego.

Hitler podkreślił, że nie skapituluje tak, jak nigdy tego nie uczynił przedtem.

Równocześnie w Szczecinie wygłosił mowę min. Goering, który oświadczył między innymi, że po mowie berlińskiej Hitlera naród niemiecki musi zrozumieć o co chodzi. Nie idzie o uzbrojenie ani rozbrojenie, lecz o równe prawa dla Niemiec.

# Aresztowanie słynnej artystki filmowej Lucy Daraine

New York, 26 października.

(t) Wielkie poruszenie wywołało wczoraj aresztowanie w Los Angeles znanej artystki filmowej Lucy Daraine. Daraine znajdowała się od dłuższego czasu w stosunkach z Douglasem Fairbanksem młodszym, przez którego miała być podobno obrażona. Za rzucenie potwarzy na nią, Daraine złożyła skargę do sądu, domagając się odszkodowań w wysokości 100.000 dolarów. Ponieważ skarga ta okazała się bezpodstawną, wprowadzone w błąd władze poleciły aresztować artystkę filmową.

# Zabił teścia i żonę a następnie powiesił się w stodole

Warszawa, 26 października.

(B) Do mieszkania Andrzeja Kaziborskiego we wsi Dolno pow. warszawskiego, przył złę jego Antoni Zagańczyk, lat 27, w zamiarze odebrania swej żony, która uciekła oden do ojca.

Miedzy zięciem a teściem wywiązała się kłótnia w toku której Zagańczyk wyciągnął rewolwer i dwoma strzałami położył trupem Kaziborskiego.

Po dokonaniu zbrodni Zagańczyk

wpadł do sąsiedniego pokoju, gdzie znajdowała się żona jego, celnym strzałem w serce, ją zamordował, poczem ukrył się w stodole, gdzie po zabarykadowaniu drzwi powiesił się na pasku u pułapu.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Antoni Zagańczyk miał ze swym teściem zatarg na tle finansowym, a ucieczkę żony przypisać należy złemu traktowaniu jej przez męża.

## „NIEWOLNICY

## ZMYŚLOW“

Córka kocha przyjaciela swej matki. Matka znajduje się w rozterce: walczyć o własne szczęście, kosztem szczęścia dziecka, czy zrezygnować... i ustąpić?... Powieść ta drukowana jest w całości w n-rze 22-im tygodnika

## CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ!

który nadto zawiera zwykłe działy.

Cena numeru 30 gr.

# Tragiczna spowiedź Erwina Gorgona.

19)

## Wyjazd do Ameryki

Ile razy w ciągu tej długiej drogi ze Lwowa do granicy zabiło Erwinowi mocno serce?.. Ile razy sądził, że oto przyszedł po niego, że nie dojedzie do portu: zaaresztują go, zamkną na posterunku stacyjnym i potem etapem odeślą do Lwowa..

Ile razy otwierały się drzwi przedziału trzeciej klasy, tyle razy Erwin z lekkim spoglądał na przybysza. Jeżeli wchodził człowiek ubrany po cywilnemu — Erwin był przekonany, że zjawił się wywiadowca, który na mocy listów gończych, rozesłanych przez policję lwowską — przybył, by go zatrzymać. Gdy zaś do przedziału gdzieś na małej stacyi wszedł posterunkowy — Erwin chciał już wstać i bez słowa oświadczyć: „Tak, to ja jestem ów Gorgon, Erwin Gorgon ze Lwowa, którego poszukuje lwowski urząd śledczy”. Ale człowiek, ubrany po cywilnemu nie okazywał wobec Erwina żadnych zamiarów agresywnych, a policjant odpiął pas i spokojnie zasiadł w rogu, myślarz tylko o tem jak przespać nudną i monotonna podróż nocną..

Dopiero po rewizji granicznej Erwin odetchnął swobodnie. Najtrudniejszy etap podróży miał poza sobą.

### W drodze.

Był listopad. We Lwowie dęły chłodne wiatry, ostatnie liście spadały z drzew. Poranki były mroźne: przymrózki co rano bielily dachy domów lwowskich, parkany i drzewa.. Erwin jechał na południe ku słońcu i ciepłu. Każde sto kilometrów podróży jakby cofało o tydzień lub dwa kalendarz. W Budapeszcie było słonecznie i ciepło, jak u nas w łagodny dzień październikowy. Gdy poobiednio drugiego dnia znalazł się w Zagrzebju — ujrzał dopiero zleka żółkniejące liście na drzewach: jak u nas w końcu września.. Gdy zaś wysiadł wreszcie z wagonu kolejowego w Trjeście pogoda była łagodna i pełna owej melancholiji, jaką znamy w Polsce u schyłku lata. Niedługo jednak miały trwać jeszcze ciepła w Trjeście: lada dzień spodziewano się chłodnego, ostrego wiatru — „bora” — na samą myśl o którym mieszkańcy Trjestu kurczą się i dostają gęsiej skórki..

Statek „Principessa Mafalda” — największa je dnośtka towarzystwa okrętowego, utrzymującego regularną komunikację pomiędzy Trjestem a Nowym Yorkiem, od trzech dni stał w porcie i ładował, gotując się do podróży do Nowego Świata.

Erwin liczył dni i godziny, jakie dzielily go od chwili, w której znajdzie się wreszcie na pokładzie wielkiego, 30 tysięcy tonn liczącego statku i w której ten kolos transatlantyczny odbije od brzegów Europy..

Myślał nieustannie o Ricie i o małym Erwinu. Przyrzekał sobie, że gdy tylko znajdzie w Ameryce egzystencję — zaraz wyśle Ricie kartę okrętową. Tam w Nowym Świecie zaczyna nowe życie.

### Pierwszy list do żony.

Tej treści był pierwszy z tych nie-liczonych listów, jakie w ciągu zgorą dwanaście lat do dziś trwającej rozłąki, Erwin napisał do żony.

List brzmiał jak następuje:

„Najdroższa Miko!

Jestem nareszcie w Trjeście. Nie będę ci opisywał tych udrek i męczarni, jakie przeżyłem w drodze. Z jednej strony trawił mnie lęk, że nie dojadę do portu — z drugiej zaś strony nie przestawałem o was myśleć, o Tobie i o naszej kochanej dziecinie. Cęgle myśle o tem, co z Wami się stanie, gdy ja będę daleko — na drugiej półkuli. Powiedziałaś mi, że matka nigdy dziecka nie opuści. Powiedziałaś te słowa prawie ostro, jakby moje niepokoję były zupełnie nieuzasadnione.. Ale przecież ciągle, bezustannie trapi mnie myśl, że Wy tam zostaniecie bez grosza.. A że dom ojca nie we wszystkich wypadkach potrafi zastąpić ci własny dom — o

tem wiemy przecież oboje doskonale. Za trzy dni okręt wyrusza. Czeka mnie podróż trwająca dziesięć dni. Co mnie dalej czeka, jak się urzędzę w tej „ziemi obiecanej” — nie wiem.

Wiem tylko, Miko, że wszystko co będę czynić — czynił będę z myślą o Tobie. Już dziś, choć minęło zaledwie kilkadziesiąt godzin od naszego pożegnania — jest mi tęskno za Tobą i za dzieckiem nieznośnie. Jak dalek wytrwam bez Was — o tem teraz myśleć nie potrafię..

Ufaj mi i wierz, że gdy tylko be-

dę mógł, zaraz Was wezwę do siebie. A tymczasem bądź mężna. Zresztą wiem, że mężna będziesz napewno. Dowiodłaś przecież przed samym moim wyjazdem, że jesteś silniejsza i bardziej zdecydowana ode mnie.

Znaj!

Twój zawsze Erwin”.

List był datowany z Trjestu z końca listopada roku 1921.

Potęnym rykiem syreny, odbijającym się stokrotnym echem po cichych wodach portu i po kamiennych czworobo-

kach ulic trjesteńskich, obwieściła „Principessa Mafalda” miastu całemu i tysięcznym tłumom zgromadzonym u bulwaru — że wyrusza w daleką drogę — przez luzury Morza Śródziemnego i zielone wody Atlantyku — do Ameryki.

Gdy statek opuścił port, zimny wiatr Bora zerwał się po raz pierwszy na Adriatyku. Morze było stałowe, bezlitośne — jak los, który gnał Erwina w dalekie kraje, na nowe walki i cierpienia..

## Gigantyczny tunel przez Alpy połączy bezpośrednio Chamonix z terenem włoskim

(sb) Wielkie poruszenie we Francji i Włoszech wywołała wiadomość o tem że w krótkce mają być rozpoczęte prace nad wykonaniem nowego tunelu, któryby biegł przez góry Alpy. Nowym planem zainteresował się szczególnie Mussolini, który poparł go gorąco. Obecnie między rządem francuskim a włoskim toczą się rokowania w celu uzgodnienia ostatecznych warunków budowy tunelu.

Tunel będzie wykopany u podnóża góry Mont Bianco. Przyczyni się on znacznie do skrócenia podróży z Francji do Włoch, w szczególności zaś do skrócenia trasy pociągów Paryż — Rzym.

Bezpośrednio towy tunel połączy miasta Chamonix po stronie francuskiej, z Yourmayer po stronie włoskiej. Obecnie trzeba zmierzać od jednego do drugiego miasta poprzez góry, w ciągu 25 godzin. Ponieważ najwyższej można w ciągu dnia chodzić przez 8 godzin, więc na przebycie tej trasy trzeba zużyć 3 dni. —

Z chwila przekopania tunelu, będzie można z jednego miasta do drugiego przebyć drogę samochodem przez pół godziny.

Sensacyjny plan przebicia Mont Bianco nie jest bynajmniej nowy. Opracowali go dwaj profesorowie z Lozanny Lugeon i Ulljanof. Plan ten uzupełnił

następnie inżynier szwajcarski Monod jeszcze w roku 1907.

Główny tunel zacznie się na wysokości 1200 metrów nad poziomem morza i będzie bieć początkowo pod wielkim łodowcem, spoczywającym na górze Mont Bianco.

Ogółem tunel będzie miał długości 12 kilometrów i 600 metrów.

Na wykonanie tego gigantycznego dzieła trzeba będzie zebrać olbrzymią sumę pieniędzy. W celu zdobycia odpowiednich funduszy rząd francuski i włoski wypuszcza w najbliższym czasie obligacje na ogólną sumę 245 milionów lirów. Obligacje będą oprocentowane na 4,5 procent i zostaną całkowicie zamortyzowane po 50 latach.

Należy zaznaczyć, że inż. Monod, opracowując swój plan, miał na myśli przeprowadzenie tylko tunelu dla komunikacji kolejowej. Obecnie plan o tyle zmienił, że tunel posiadać będzie taką szerokość, aby mogły zeń korzystać również samochody.

Auta przejeżdżające przez tunel będą musiały opłacać jednorazowo drobną sumę, która przeznaczona będzie na pokrycie kosztów budowy.

### WOLNA TRYBUNA.

## Nie wolno tracić nadziei!

Wzruszającą list słuchacza seminarjum

Pan Tadeusz L. w Chełmie Lub. — „Jestem uczniem III kursu Państw. Seminarjum Naucz. w Chełmie. Prócz mnie w domu jest jeszcze brat starszy i dwie siostry, uczennice szkoły powszechnej. — Matka, zmarła przed paru laty, a ojciec jest od 3-ich lat bez pracy i pobiera 10 złotych miesięcznie. Z tych 10 zł. trzeba utrzymać całą rodzinę. Dotychczas miałem lekcje prywatne, dzięki którym mogłem się jako tako utrzymać. W tym roku jednak, stanąłem nad przepaścią, nie mając lekcji, z powodu złych czasów. Najgorsze jest to, że jeżeli sytuacja moja się nie poprawi, będę musiał opuścić szkołę, co czuję — byłoby dla mnie nie do zniesienia. Jestem zrozpaczony, ponieważ chcę się uczyć i nie wiem co mam zrobić..”

Drogi Panie Tadeuszu. Niech Pan nie rzuci nauki. Przedewszystkiem nie jest Pan pewien, czy po opuszczeniu szkoły, znajdzie Pan w dzisiejszych czasach

pracę, a szkoda by było zmarnować pańskie zdolności i chęć do nauki. Nie napisał mi Pan, co robi starszy brat i czy też nie ma zajęcia? Niech Pan nie traci nadziei, a sądzę, że uda się Panu znaleźć, wzorem lat ubiegłych, lekcje prywatne. O lekcje zawsze jest trudno z początkiem roku szkolnego, po otrzymaniu jednak pierwszych świadectw, wielu mniej zdolnych uczni, będzie musiało zacząć korzystać z pomocy korepetytorów. Jeżeli jest Pan dobrym i zdolnym uczniem, to dyrektor Seminarjum, do którego najczęściej zwracają się rodzice z prośbą o korepetytora, winien Pana proteżować. Niech Pan z resztą z dyrektorem szczerze pomówi, przedstawiając mu swoją sytuację. Sądzę, że znajdzie jakąś radę. Musi Pan wziąć pod uwagę, że dyrektor szkoły, nie jest tylko surowym zwierzchnikiem, ale również i serdecznym przyjacielem młodzieży, której dobro leży mu na sercu.

## Radioamator ocalił stu pasażerów tonącego okrętu. — Niezwykła rozmowa na falach eteru

(sb) Wielkie poruszenie wywołało w Stanach Zjednoczonych cudowne niemal ocalenie statku „Hawai”.

„Hawai” jest okrętem pasażerskim. Przed kilku dniami na pokładzie jego znajdowało się stu pasażerów. Okręt okrążył Labrador i kierował się do Halifaxu. Po drodze rozpetniała się jednak burza. Statek został poważnie uszkodzony i groził zatonięciem.

Gdy woda poczęła coraz bardziej przybierać, a pompy nie były w stanie usuwać jej — kapitan statku rozkazał telegrafistę wysyłać znaki SOS. Telegrafista nie mógł jednak w żaden sposób połączyć się z nadbrzeżnymi stacjami. Jak się okazało, stacja radiowa na statku została uszkodzona i aparat radiowy działał wprawdzie, lecz nadawał depesze na fali innej długości.

Zupełnie przypadkowo, rozpacziwe wołania statku usłyszał pewien radioamator amerykański. Nawiązał on kontakt ze statkiem. Telegrafista wyjaśnił mu wówczas, że nie może w żaden spo-

sób połączyć się ze stacją radiową w porcie. Z kolei więc radioamator ów usiłował nawiązać kontakt z lądową stacją radiową. Wysiłki jego w tym kierunku nie zostały wprawdzie uwieńczone pomyślnym rezultatem, jednak zdołał on nawiązać kontakt z innym statkiem pasażerskim, od którego zażądał pomocy okrętowi „Hawai”.

Radioamator otrzymał następnie od telegrafisty „Hawai” dokładne położenie statku i zakomunikował go okrętowi ratownicemu. Dwie godziny spędził radioamator przy swym aparacie, utrzymując komunikację między obu okrętami. Wreszcie otrzymał depesze, że wszyscy pasażerowie zostali uratowani.

Sprawa ta stała się głośna. Następnego dnia wszystkie stacje radiowe w Ameryce poświęciły w swym programie specjalny kącik dla dzielnego radioamatora, który uratował życie stu osobom.

## „Skończone tournee, Pa...” Tragedja boksera, któremu amputowano nogę

(z) Umarł niedawno znany bokser angielski Stribling, który znalazł śmierć w katastrofie motocyklowej.

Jak podają pisma angielskie, Stribling śpieszył motocyklem do swej żony, która w lecznicy wydała na świat dziecko.

Na motocykllstę najechał samochód i Stribling odniósł tak ciężkie obrażenia, iż odwieziono go niezwłocznie do tego samego szpitala, w którym leżała jego żona i przystąpiono natychmiast do amputacji nogi.

Początkowo obawiano się zbyt silnego wstrząsu dla położnicy i wypadek meża zachowana przed nią w tajemnicy. Gdy jednak stan jego stał się beznadziejny, żonę Striblinga przywieziono do pokoju, w którym przebywał ranny.

Ciężko chorego syna nie opuszczał ani na chwilę ojciec jego, „Pa” Stribling, stały manager syna.

Gdy Stribling po odzyskaniu przytomności zauważył, iż amputowano mu nogę, pierwszymi jego słowami, skierowanemi do ojca, były: „Skończone nasze tournee, Pa..”





# Kto zdobędzie piękne nagrody w konkursie sportowym „Expressu”

## W sobotę mija termin nadsyłania odpowiedzi

Jeszcze tylko trzy dni dzieli nas od zamknięcia listy uczestników naszego wielkiego konkursu sportowego.

Kupony napływają obecnie masowo; niewątpliwie w tegorocznym konkursie pobity zostanie rekord uczestników. Przekonaliśmy się jednak, że nie wszyscy uczestnicy konkursu orientują się dostatecznie w regulaminie.

Dlatego też przypominamy, że na kuponie głównym, który ukaże się poraz ostatni w dniu jutrzejszym należy odpowiedzieć na trzy zamieszczone pytania a mianowicie: **Kto będzie mistrzem Ligi? Kto wypadnie z Ligi? Kto wejdzie do Ligi?**

Po wypełnieniu trzech pytań należy podać imię i nazwisko oraz dokładny adres i kupon główny wraz z 10-ma kuponami zwykłymi włożyć do koperty oraz zaadresować Redakcja Expressu, Łódź, ul. Piotrkowska 49.

Dla orientacji naszych Czytelników podajemy, że z ligi wypadną w sezonie bieżącym prawdopodobnie dwie drużyny wystarczy jednak podać jedną, która zdaniem uczestnika konkursu opuści extra klasę. To samo tyczy się również rozgrywek o wejście do Ligi.

Kupony przyjmowane będą do soboty dnia 28 bm. włącznie. Nadsyłane po tym terminie nie będą brane w rachubę.

Dla Czytelników zamiejscowych ważna będzie data stempla pocztowego. Do rekordowej ilości nagród przybyła w dniu wczorajszym jeszcze jedna która zamieszczamy obok.

Pozatem przygotowujemy dla uczestników konkursu miłą niespodziankę, ale o tem jeszcze czas.

Przypuszczamy, że wszyscy skorzystają z okazji i wezmą udział w wielkim konkursie. Oto lista nagród dla uczestników konkursu!

1 kurtka skórzana (Konsum przy W. dzewskiej Manufakturze).

6 koszul narciarskich do podziału (Konsum przy W. dzewskiej Manufakturze).

4 nagrody pieniężne po zł. 50, 35, 15 i 10.

5 korcy węgla z firmy Konsorcjum, Łódź.

1 bilet kolejowy narciarski, dający prawo bezpłatnego przejazdu 1.000 klm. (Wagons Lits Cook — Łódź, ul. Piotrkowska 64).

10 korcy węgla

3 metry materiału na ubranie.

1 para bucików męskich z firmy „Bata”.

1 łuk sportowy z firmy Marjan Nazdrowicz, skład broni — Łódź, ul. Zawadzka 1.

10 korcy węgla

1 komplet balonowych opon rowerowych z firmy Berson, Łódź, ul. Narutowicza 16.

3 metry materiału ubraniowego.

1 krawat jedwabny z firmy W. Piętron, Kraków, ul. Sławkowska 32.

1 piłka nożna z firmy Sport i Gimnastyka, Łódź, ul. Przejazd 4.

10 biletów — Kinoteatr „Roxy” (dawn. Splendid) — Łódź.

1 piłka nożna angielska z firmy Warm, Kraków, ul. Szewska 9.

10 biletów kinoteatr Casino, ul. Piotrkowska 67.

Pióro wieczne Parkera — firma A. I. Ostrowski, Łódź, ul. Piotrkowska 55.

10 biletów do kinoteatru Luna, ulica Przejazd 1.

1 siatka do gry w siatkówkę — firma Składnica Sportowa Stadion, ulica Piotrkowska 183.

1 teczka skórzana na biurko — firma A. I. Ostrowski, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 55.

1 wytworna koszula męska — firma Małopolska Bławatnia, Kraków, Sławkowska 8.

1 album skórzany do zdjęć — firma A. J. Ostrowski, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 55.

1 kompletne urządzenie ping-pongowego — firma Sport, Kraków, Sławkowska 26.

1 piłka futbolowa z firmy „Olimpiada” — Lublin, ul. Kościuszki 1.

Bezpłatne bilety do kin krakowskich 2 kg. mydła toaletowego z firmy „Tlen”.

1 litr wina węgierskiego z firmy Hu-pert, Kraków, ul. Sienna 2.

2 litry soku malinowego z firmy Jakubowicz, Bochnia Rynek.

1 para obuwia sportowego ze skóry dullboxowej (firma Trwałobuw, Łódź, ul. Nowomiejska 28).

4 bezpłatne bilety sezonowe do podziału na lodowisko O. Klatta (ul. Anny, róg Piotrkowskiej).

## Eliminacyjne spotkania

o utrzymanie się w lidze rozpoczyna się 5 listopada

(RM) Na onegdajszym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny Ligi postanowiono rozpocząć eliminacyjne rozgrywki o utrzymanie się w lidze w dniu 5 listopada.

W myśl nowego systemu rozgrywek ligowych oraz o wejściu do Ligi, dwa kluby zajmujące ostatnie miejsce w tabeli ligowej oraz wicemistrz klasy A tworzą nową grupę eliminacyjną. Ogółem wypadnie sześć spotkań eliminacyjnych tak że rozgrywki ukończone zostaną najwcześniej w dniu 10 grudnia.

Może się wytworzyć sytuacja tego

rodzaju, że klub, który zajmie ostatnie miejsce w tabeli ligowej uratuje się przed degradacją z ligi. Jest to możliwe tylko w tym wypadku, jeśli klub ten w grupie eliminacyjnej zajmie pierwsze miejsce.

Na pierwszy ogień spotkań eliminacyjnych pójdzie spotkanie dwóch ostatnich zespołów w tabeli ligowej. Spotkania eliminacyjne dostarczą niewątpliwie zwolennikom piłki nożnej wiele emocji i przyczynią się do ożywienia kończącego się sezonu piłkarskiego.

## Przed sensacyjnym meczem bokserskim IKP. — Skoda

Drużynowy mecz bokserski IKP — Skoda, który odbędzie się w niedzielę w teatrze „Scala” ma wielkie znaczenie z tego względu, że zarówno klub IKP, jak i warszawska Skoda pretendują poważnie w roku bieżącym do tytułu mistrza Polski.

Spotkanie niedzielne będzie więc „próbą sił” tych zespołów. Niezwykle starannie przygotowuje się do spotkania zwłaszcza Skoda, która przeprowadza intensywne treningi swych pięściarzy i przykładą do meczu niedzielnego z IKP duże znaczenie, kompletując możliwie najsilniejszą drużynę.

Czarnecki w wadze muszej jest pięściarzem b. obiecującym, Miller, dobry technicznie pięściarz do niedawna walczył z powodzeniem w wadze muszej i ostatnio wskutek przybrania na wadze przeszedł do koguciej.

Łódzianin Cyran jest dobrze znany

ze swego ładnego sposobu walki i od kilku lat uchodzi za najgroźniejszego rywala wielokrotnego mistrza Polski — Rudzkiego. Bąkowski i Matuszewski na leżą do najlepszych pięściarzy stolicy, reprezentując wysoki poziom techniczny oraz dużą wytrzymałość i ambicję.

Pisarski — mistrz Polski wagi półśredniej — jest obecnie największą rewelacją boks polskiego i prócz doskonałej techniki prezentuje spokój i opanowanie w walce.

Antczak uchodzi ostatnio za najlepszego w kraju pięściarza wagi półciężkiej, zaś Stibbe w wadze ciężkiej — jest łódzianom dobrze znany. Jako całość jest Skoda obecnie w Warszawie ze społem bezkonkurencyjnym, o czym świadczy łatwe zdobycie mistrzostwa okręgu i zwycięstwo nad dotychczasowym mistrzem Polonją.

## Rozmaitości sportowe

W turnieju tenisowym o mistrzostwo Anglii na kortach krytych zwyciężył Francuz Borotra, bijąc w finale po ciężkiej walce Austina 6:3, 5:7, 1:6, 6:4, 6:4. W turnieju pań pierwsze miejsce zajęła niespodziewanie King, bijąc w finale Stammers 10:12, 6:1, 6:3.

Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Sztokholmie w biegu na jedną milę angielską zwyciężył węgier Szabo w czasie 4:16,6, ustalając nowy rekord węgierski na tym dystansie. Drugie miejsce zajął szwed Peter-son 4:21,8 przed swoim rodakiem Lundgrenem 4:22. Słynny szwedzki rekordzista Ny zajął dopiero 5-te miejsce w słabym czasie 4:33,4.

Mistrzostwa Europy w boksie dla amatorów odbędzie się w Budapeszcie w dniach od 11-go do 15-go kwietnia 1934 r.

Tradycyjne wyścigi kolarskie dla dziennikarzy przyniosły następujące wyniki: w kategorii seniorów na 13 klm. zwyciężył Ferri Delfo z „Giornale d'Italia” w 25:30 sek., w kategorii juniorów pierwszym był Aleksander Alesiani z turyńskiej „Gazzetta del Popolo”, przebywając przestrzeń 26,400 mtr. w 45 minut 39,2 sek. Dziennikarze zagraniczni nie wzięli udziału w zawodach.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że rząd austriacki ma mianować komisarza z szerokimi pełnomocnictwami dla wszystkich gałęzi sportów austriackich.

Polsko - francuski klub szermierczy w Lille odbył swe pierwsze doroczne zebranie. Prezesem został obrany konsul generalny, Kary.

## Reprezentacja Łodzi w grach sportowych walczy we Lwowie.

W dniu jutrzejszym wyjeżdża do Lwowa na sobotę i niedzielę kobieca reprezentacja Łodzi w grach sportowych, — która rozegra mecze międzymiastowe w hazenę i siatkówkę z reprezentacją Lwowa.

W hazenie łódzianki wystąpią w następującym składzie: bramka: Bogusowna; obrona: Gapińska; pomoc: Kasperska, Gruszczyńska i napad: Kwaśniewska, Głazewska i Hołyszewska, zaś w siatkówce skład zespołu łódzkiego będzie następujący: Gapińska, Kwaśniewska, Kasperska, Ilczukówna, Bogusowna, Hołyszewska.

## Kto prowadzić będzie niedzielne mecze ligowe.

Na niedzielne mecze ligowe wyznaczona została następująca sędziowska: Cracovia — ŁKS p. Wieczysty, Legja — Ruch p. Sznajder, Podgórze — Strzelec p. Hausman, Warta — Warszawianka p. Wardęszkiewicz.

Mecz finałowy o wejście do Ligi W. K. S. Wilno — Polonja w Wilnie prowadzić będzie dr. Lustgarten.

## Kanadyjscy hokeiści grać będą w Polsce.

Projektowany przyjazd kanadyjskiej drużyny hokejowej do Polski dochodzi do skutku już w początkach stycznia.

Drużyna ta gościć będzie w Krynicy 7 i 8 stycznia, a zatem bezpośrednio po międzynarodowych turniejach w Zakopanem (Boże Narodzenie) i Krynicy (Nowy Rok).

Na turnieje te przybędą najprawdopodobniej zespoły Wiener EV, BKS Budapest i jeden czeskosłowacki (L. T. C. lub Opawa).

## Odpowiedzi Redakcji

Z. Ogłaza — Częstochowa. Kupon główny nie został przez Pana należycie wypełniony. Może Pan nadesłać jeszcze jeden kupon.

M. Lech — Kraków. Kupony otrzymaliśmy. Zośtał Pan dopuszczony do konkursu.

L. Eujanowski. Kupony otrzymaliśmy.

F. Słota — Sosnowiec. Kupony otrzymaliśmy. Wynik konkursu ogłoszony zostanie w „Expressie” po zakończeniu rozgrywek piłkarskich.

PP. Kaszuba i Trzaska — Katowice. Kupony otrzymaliśmy.

Z. Wolf. Kupony otrzymaliśmy w porządku.

E. Pawlak — Bydgoszcz. Kupony Pańskie oraz brata otrzymaliśmy.

## Mecze bokserskie zawodowców w Warszawie

W najbliższą niedzielę, dnia 29 bm., odbędzie się w Warszawie, w sali kina „Eldorado”, przy ul. Smoczej, spotkanie bokserskie zawodowców, o następującym programie:

Kantor (mistrz Polski) — Gross (m. Lwowa) 10 rund.

Wysocki (mistrz Makabjady) — Begaj (Francja) 8 rund.

Podgórski (Warszawa) — Wagner (mistrz Lwowa) 6 rund.

Patraj (mistrz Lwowa) — Kichon (emigracja) 6 rund.

## Still drugi

### na mistrzostwach akademickich Czechosłowacji

W lekkoatletycznych akademickich mistrzostwach Czechosłowacji, w których startowali czolowi zawodnicy czescy i słowaccy brał udział i polak Wilhelm Still z Zakopanego. Zajął on w rzucie dyskiem drugie miejsce, mimo kontuzji ręki.

## Pierwsze lodowisko sztuczne w Brukseli

Belgia, która jest siedzibą Międzynarodowego Związku Hokejowego nie miała dotychczas ani jednej sztucznej ślizgawki, dopiero przed kilku dniami otwarte zostało w Brukseli pierwsze sztuczne lodowisko. Pozwoli ono hokejowej drużynie belgijskiej, która w swoim czasie była mistrzynią Europy na poprawienie formy.

## Kupon

dający prawo uczestniczenia w konkursie sportowym Expressu Ilustrowanego

## Papież zwiedza nową instalację ogrzewalną



Watykan zaopatrzone został w nową instalację ogrzewalną, wyposażoną w najnowsze urządzenia techniczne. Na zdjęciu Ojciec Św. ogląda urządzenia centralne.

## Młodzież włoska ćwiczy...



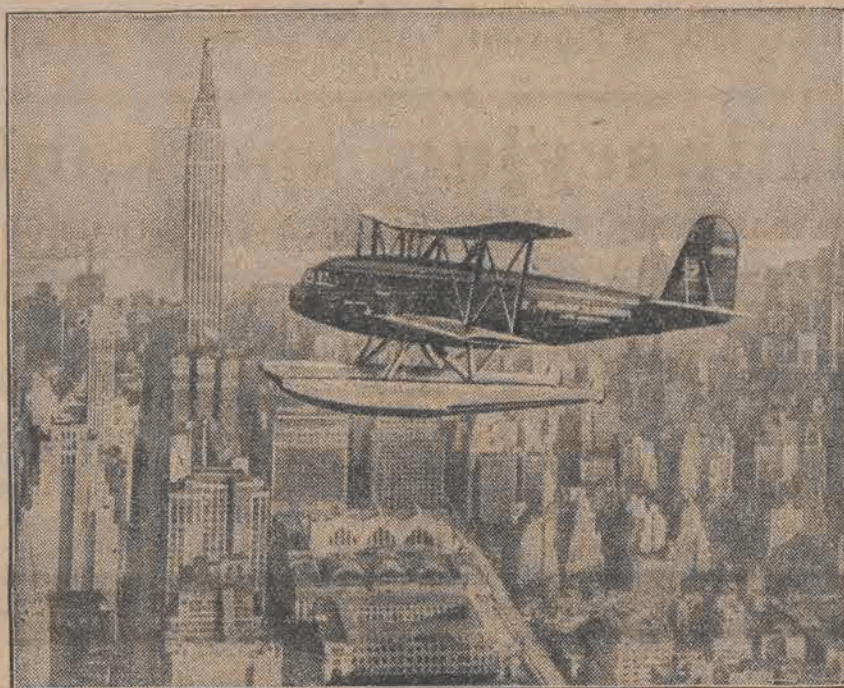
Na zdjęciu widzimy maszerujący oddział organizacji młodzieży faszystowskiej, znajdującej się pod specjalnym protektorem Mussoliniego.

## PIESZO Z ANGLJI DO WIEDNIA.



Dwaj przedsiębiorczy piechurzy, których widzimy na zdjęciu, „wystartowali” ze swym małym wózkiem ręcznym w podróż z Clevedon (Anglia) do Wiednia.

## Samolot admirała Byrda



Zdjęcie przedstawia olbrzymi samolot, należący do ekspedycji polarnej admirała Byrda. Aparat ten wyciąga szybkość 160 km. na godzinę i mieści 16 osób.

## JESZCZE JEDEN REKORD.



Pan Vignon, najstarsza akuszerka we Francji, przyjęła w ciągu swej wieloletniej praktyki 6000 dzieci.

## Codzienna nowelka „Expressu”

# Spotkanie w parku

— To była wprost niesamowita historia, mój panie... Proszę mi wierzyć, nie jestem alkoholiczkiem. Do ostatnich kilku dni nigdy nie piłem żadnych mocniejszych trunków. Gdyby nie te przejścia z pewnością nie spotkałby mnie pan w tej obrzydliwej knajpie.

Nienawidzę tej atmosfery! Jestem człowiekiem surowych zasad. Od trzydziestu lat udzielam lekcji w szkołach i prywatnie. Mam już przeszło sześćdziesiąt lat, powinienem być wprawdzie już otrzymać emeryturę, ale wolę jeszcze pracować...

Zresztą, teraz już mi jest wszystko jedno! Kelner, jeszcze kieliszek absyntu!

A więc rozpoczynam... Działo się to niedawno. Pewnego wieczoru wycoczyłem na ławce w jednym z parków miejskich. Byłem bardzo zmęczony, w moim wieku człowiek traci już siły do pracy.

I nagle obok mnie przeszła jakaś bardzo młodziutka, elegancka i urocza dziewczyna.

Muszę zaznaczyć, że jestem człowiekiem starych zasad i nigdy, nawet gdy byłem młody, nie zawierałem ulicznych znajomości. A teraz przecież już jestem starym człowiekiem.

Nie mam żony, ani żadnej przyjaciółki i kobiety wogóle dla mnie nie istnieją.

Młoda dziewczyna spojrzała na mnie jakoś dziwnie i uśmiechnęła się zalotnie. To było niesłychane. Gdy po chwili przyśiadła się do mnie, zupełnie osłupiałem. Czego ona chciała? Nie ulegało przecież wątpliwości, iż nie była to ulicznica. Mógłbym przysiąc, że jest dobrze wychowana, pochodzi z dobrego domu i z pewnością nie szuka przygodnych znajomych. Zresztą, gdyby o to chodziło, znalazłaby przecież młodszego i przystojniejszego.

Ta dziewczyna odznaczała się wyjątkową urodą. Przyznam się panu szczerze, że tak pięknej istoty nie widziałem nigdy w życiu!

Sytuacja była bardzo dziwna. Nie chcąc narazić się na śmieszność, podniosłem się z ławki i nie spoglądając nawet na dziewczynę, począłem się oddalać.

Lecz ona nie chciała mnie pozostawić w spokoju. Wzięła mnie pod rękę, jak-gdyby była moją żoną i tuląc się do mnie, zaczęła mówić, że wieczór jest bardzo piękny.

Nie wiedziałem, co mam jej odpowiedzieć. I nagle, niech pan sobie wyobrazi objęła mnie i pocałowała w usta.

A później, to było właśnie najdziw-

niejsze, później uderzyła mnie w twarz i uciekła... Uciekła ta ksztybko, nie nie zdołałem jej dogonić...

Od tego czasu minęły już dwa tygodnie. Każdego wieczoru daremnie chodzę do parku, aby ją zobaczyć. Siedzę kilka godzin, a potem idę do tej knajpy. — Muszę panu zaznaczyć, że dawniej nigdy nie piłem.

A teraz przez tę głupią dziewczynę stałem się alkoholiczkiem.

To straszne, prawda?

A jednak nie mogę już żyć bez alkoholu. Ta dziewczyna była bardzo młoda i piękna, a ja jestem stary człowiek i nigdy w życiu nikogo nie kochałem...

Kelner, jeszcze kieliszek absyntu!

\*\*

Dobry wieczór! Nie widzieliśmy się przecież od pięciu dni! Dlaczego pan ani razu nie przyszedł do knajpy? Ja tu w dalszym ciągu jestem stałym gościem. Każdego wieczoru, po pracy, udaję się do parku, a później przychodzę pić...

Dzisiaj wreszcie spotkałem ją... — Wszystko się wyjaśniło. Dopiero przed godziną.

Siedziałem jak zwykle w parku. I na gle serce poczęło mi walić jak młotem. To była ona. Szła z dwiema rówieśniczkami. Gdy mnie ujrzała, wskazała na mnie palcem koleżankom i cała trójka poczęła się głośno śmiać.

To mnie niesłychanie oburzyło. Chciałem zatrzymać dziewczętą, ale one rzuciły się do ucieczki.

Puściłem się za nimi w pogoni, wzywając pomocy przechodniów. Ludzie my-

sleli, że to są jakieś złodziejki.

I wreszcie, dzięki pomocy policjanta udało mi się schwytać właśnie tę, którą od tylu dni szukałem. Dziewczyna była bardzo przestraszona, nie chciała pójść do komisariatu.

Ale ja ją zmusiłem. Wylegitymowałem się przed policjantem i zażądałem, by zabrał dziewczynę z sobą.

W komisariacie opowiedziałem dyżurnemu policjantowi o moich przejściach. Człowiek ten uśmiechnął się dziwnie, słuchając mej opowieści. Widocznie przypuszczał, że nie jestem przy zdrowych zmysłach.

A później zabrała głos dziewczyna. Przyznała się do wszystkiego.

I wie pan, co się okazało? Ona była niegdyś moją uczenicą. Przed dziesięciu laty, gdy miała 10 lat, udzielałem jej lekcji języków. Kiedyś, gdy była nieposłuszną (ja sobie tego oczywiście nie przypominam) uderzyłem ją w twarz. I ona nie mogła o tem zapomnieć.

Gdy mnie spotkała po tylu latach w parku, poznała mnie natychmiast. Dlatego właśnie podeszła do mnie, dlatego mnie uderzyła... Ale przecież pocałowała również. Gdy ją o to spytałem, odpowiedziała, że to był kaprys...

I to wszystko. Dopiero przed godziną wszystko się wyjaśniło... A ja znów jestem w knajpie... I pewno będą tu teraz stale przychodzić.

Kelner, jeszcze kieliszek absyntu!

Tłum. D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika”, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz miimetrowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobnie: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.